Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 39 | Kraków, niedziela 17 lutego 1924 | Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

ODEZWA
Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego

Statut Banku Polskiego, rozważany na licznych zebraniach przedstawicieli szerokich kół społecznych, poddany ocenie ludzi nauki i wybitnych znawców potrzeb życia gospodarczego, został przyjęty przez Rząd, podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszony w Dzienniku Ustaw (Nr. 8 z dnia 25 stycznia 1924 r.). Akt ustawodawczy został dokonany, reszta należy do społeczeństwa, gdyż jego głosy rozstrzygnęły o charakterze prywatnym a nie rządowym banku emisyjnego w Polsce. Bank Polski, powołany do regulowania obiegu pieniężnego i ułatwiania kredytu w Polsce, otrzymujący od Państwa najcenniejszy przywilej emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym, ma być wzorem większości banków emisyjnych w Europie, prywatną spółką akcyjną. Przy zupełnem zagwarantowaniu przestrzegania interesów państwowych, działalność Banku wolną będzie od wpływów tej lub innej polityki Rządu i prądów politycznych kraju. Walne Zebranie akcjonarjuszów wybiera Radę Banku, zaś Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Prezesa Banku, czuwającego nad przestrzeganiem statutu i kierunkiem działalności. Bank Polski przez regulowanie życia gospodarczego kraju pełnić będzie funkcje Państwowe, prowadzonym zaś będzie przez czynniki społeczne. Odpowiedzialność wielka, zadanie zaszczytne.

Komitet, powołany przez Ministra Skarbu w myśl art. 91 statutu, do przygotowania organizacji Banku i zebrania kapitału zakładowego, przystępuje do tej pracy w tem przekonaniu, że szerokie warstwy społeczne odczuwają niezwykle ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce i przez wydatne poparcie prac Komitetu ułatwią osiągnięcie jego zamierzeń, dążących przedewszystkiem do jaknajszybszego zamknięcia listy akcjonarjuszów, już zapoczątkowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej i przez Prezesa Rządu.

Warunki zapisów na akcje Banku Polskiego:

1) Głównem miejscem przyjmowania zapisów i wpłat na akcje Banku Polskiego są oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Pozatem przyjmują zapisy i wpłaty na rachunek Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w charakterze pośredników te instytucje finansowe, które zgłoszą gotowość przyjmowania zapisów i otrzymają do tego upoważnienie od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

2) Wpłaty na akcje Banku mogą być dokonywane:

a) Monetami złotemi, które oblicza się podług równi monetarnej w stosunku do złotego (= frankowi złotemu), a zatem: 100 złotych = 100 frankom unji łacińskiej = 81 markom niemieckim = 37,5 rublom rosyjskim = 95,2 koronom austrjackim = 19.30 dolarom Stan. Zjedn. Amer. = 48 guldenom holenderskim = 72 koronom skandynawskim = 3,965 funtom sterlingów.

(Monety winny być nieuszkodzone i niestarte).

b) Złotem w sztabach, opatrzonych próbą Głównego Urzędu Probierczego, przyczem jeden gram czystego złota przyjmuje się jako 3,444 złotego. (Złoto w sztabach przyjmuje się wyłącznie w Oddziale Głównym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie).

c) Walutami zagranicznemi i dewizami, t. j. banknotami zagranicznemi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę, podług równi 100 zł = 19,30 dolar. Stan. Zjedn.

Sumy, wniesione w funtach szterlingach, guldenach holenderskich, koronach szwedzkich, norweskich, duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich i belgijskich, koronach czeskich i austrjackich, lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, będą przeliczane na dolary Stan. Zjedn. podług kursu dnia na podstawie notowań giełd zagranicznych.

3) Nadwyżki wpłat wypłaca się w markach polskich podług kursu dnia. Np.: subskrybentowi, wnoszącemu 100 dolarów na 5 akcji Banku Polskiego (500 złotych po 19,30 za 100 = 96,50 dolarów) wypłaca się w markach polskich równowartość nadwyżki, wynoszącej dolarów 3,50.

4) Od wpłat, dokonywanych w czekach i wpłatach na Nowy Jork, począwszy od 20.000 dolarów Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa będzie bonifikowała odsetki 3% rocznie za czas od dnia wpływu dewiz do dnia przejęcia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przez Bank Polski. Obliczone odsetki zostaną wypłacone akcjonarjuszom przez Bank Polski.

5) Zapisy oraz wpłaty na akcje Banku będą przyjmowane do dnia 31 marca 1924 r.; Komitet Organizacyjny może jednak zamknąć listę zapisów wcześniej.

6) Należność za akcje do 25 sztuk winna być wniesiona jednocześnie z zapisem. Zapisujący się w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na większą ilość akcji mogą przy zapisie wpłacić, oprócz całkowitej należności za 25 akcji, 25% pozostałej sumy, resztę zaś winni wnieść przed 31 marca 1924 r., lub w terminie 10-dniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia zapisów.

7) Subskrybenci, którzy nie wnieśli całej należności w terminie oznaczonym w punkcie 6-ym, tracą prawo do otrzymania nieopłaconych całkowicie akcji, wpłacona zaś zaliczka przypada na pokrycie kosztów założenia Banku.

8) W razie nieprzyjęcia w całości lub częściowo zapisu przez Komitet Organizacyjny, zwraca się subskrybentowi złożone wartości w całości lub częściowo w wysokości odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi.

9) Komitet Organizacyjny wydawać będzie subskrybentom Świadectwa tymczasowe wzamian kwitów, za pośrednictwem Oddziałów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, względnie banków pośredniczących, po zamknięciu zapisów, o czem nastąpi ogłoszenie w „Monitorze Polskim“ i w innych pismach.

Warszawa, dnia 26 stycznia 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego:

Stanisław Karpiński, prezes

X. Stanisław Adamski ***Zygmunt Chrzanowski***

Dr. Jan Kanty Steczkowski ***Dr. Franciszek Stefczyk.***

Zboża jest dość, a mimo to drogie

W ostatnich dniach nastąpiła na targach niespodziana podwyżka cen zboża. Po pierwszym strachu, spowodowanym koniecznością sprzedaży na zapłacenie zaliczki na podatek majątkowy oraz ogólną tendencją zniżkową, rolnicy się opamiętali i zastosowali wypróbowany środek: nie rzucali zboża na targ, powodując sztucznie brak i zwyżkę cen. Nie mogło być mowy o wyczerpaniu się zapasów wobec notorycznego faktu, że zboża jest dosyć i że na każdą wiadomość o możliwości wywozu — rozumie się na własny rachunek — znajdywały się wielkie ilości zboża. Co innego, gdy trzeba było dać zboże na wywóz dla zdobycia obcych walut na podatek; w tym wypadku rolnicy stawiali bierny opór i dali zaledwie czwartą część ustanowionego kontyngentu.

Trzeba jednak to nieobsyłanie targu w jakiś sposób upozorować i już pozór się znalazł. Oto PAT ogłosił wczoraj wywiad z dyrektorem „Guzochanu“ (główny urząd zbożowy) p. Wiśniewskim, który powiada: dwie są przyczyny chwilowej zwyżki cen zboża, mianowicie 1) niemożność dostawy z powodu zasp śnieżnych, 2) dążenie sfer handlowych do utrzymania wysokich cen aż do wyzbycia się przez nie zakupionych zapasów. Zaspy śnieżne mają być przeszkodą w dostawie zboża — o takich przeszkodach słyszymy w każdej porze roku: na wiosnę są roztopy, w lecie żniwa, w jesieni młocka itd. tak, że rolnicy właściwie nigdy nie mogą zboża ze swych spichlerzy wywieźć i biedacy trzymają je pod kluczem. A że tymczasem przychodzi brak, a w jego następstwie podrożenie — to już ich szczęście, a raczej wina podłego klimatu, w jakim nasz kraj jest położony.

Powiada dalej p. Wiśniewski: Polska posiada bardzo poważny nadmiar zboża ponad potrzebę spożycia wewnętrznego. Jeżeli obecnie, w czasie przednowku, nadmiar ten jest tak poważny, to chyba w jesieni, zaraz po żniwach 1923 r., był jeszcze poważniejszy. Dlaczego mimo to zboże właśnie od jesieni ciągle drożało, dochodząc do 50 miljonów za cetnar i dopiero pod naciskiem okoliczności zewnętrznych zaczęło tanieć, jednak nie w tem tempie, w jakiem drożało?

Pozwolimy sobie w odpowiedzi p. Wiśniewskiemu przytoczyć własne jego słowa w cytowanym wywiadzie użyte. Powiada on:

> „Koncesja na eksport zboża przez organizację rolniczą „Unitas“ nie wydała spodziewanych rezultatów. Ilość zadeklarowanego zboża na eksport za podatki wyniesie podobno **25 proc. preliminowanej cyfry eksportowej.**“

Rolnicy nie dają zboża na eksport na cele podatkowe, bo im ta „ofiara“ jest niepotrzebna. Z jakiej racji mają się wyzbywać zboża teraz w czasie bądźcobądź konjunktury zbożowej, kiedy mogą podatki zapłacić z zapasów walut nagromadzonych w dobrych czasach, albo może wcale nie zapłacą? Nie jesteśmy tego zdania, co p. Wiśniewski, że „ten wzgląd (niedostarczenie zboża) musi również wpłynąć na zwiększenie podaży i obniżenie cen.“ Wcale nie musi, gdyż jaka siła zmusi rolników do podaży tj. do rzucenia zboża na targ, jeżeli zniknie jedyny możliwy przymus: sprzedaż zboża na zapłacenie podatku? Gdy termin zapłacenia zaliczki minie, a jakoś pieniądze się znajdą, wtedy sprzedaż będzie wprost niemożliwa, bo — cytując podobny powód, jak obecne zaspy śnieżne — nastąpi odwilż i nie będzie można do stacji czy do miast zajechać! A rezultat? Ziarno pozostanie w spichlerzu!

P. Wiśniewski grozi rolnikom, że on już ma rezerwy zboża i nagromadzi jeszcze większe, a wtedy rolnicy będą musieli zejść z cenami. No no, rolnicy nie nastraszą się tych gróźb, bo przecież p. Prus Wiśniewski i jego współdyrektor p. Karol Haller toż to swoi ludzie, którzy nie dybią na „krzywdzenie“ panów rolników, do których sami się zaliczają. Z tej strony rolnikom niebezpieczeństwo nie grozi i z tej strony potanienie nie weźmie początku.

Kłótnia w rodzinie

Warszawski organ ziemiaństwa „Dzień Polski" ostro natarł na p. Zamorskiego, prezesa zarządu Związku ludowo-narodowego, jak się szumnie przezywa endecja, za jego artykuł w „Myśli Narodowej", jak swoje napastliwe pisemko ochrzcił był p. Nowaczyński.

P. Zamorski wprawdzie nawymyślał niby „galilejskiej" arystokracji — oczywiście mając na względzie, że konserwa galicyjska jest w niełasce u endeków, ale zagalopowawszy się przytem dzięki swej zapalczywości — nadeptał na honor całej arystokracji i wielkoobszarnictwa, jak Polska długa i szeroka!

Wystarczą tu dwa cytaty:

„Nasz polski hrabia nie chce płacić. Nie chce płacić podatku, nie chce płacić rzemieślnikowi i nie chce płacić artyście, nie chce płacić za kolej, za prawo patronatu. Według jego bardzo prymitywnej psychologji, jemu, jako zaliczającemu się do galilejskiej arystokracji, należy się ze strony społeczeństwa i władz wszystko, a od niego nikomu nic".

„Bo i czego niektórzy tacy pankowie się puszą. Nie szlachetnością rodu, bo jest w Polsce mało rodzin arystokratycznych czy historycznych, któreby nie miały w swoich dziejach wyrodków, sprzedawczyków, zdrajców i pospolitych złodziei. Stanisław Jabłonowski w swoim „Skrupule bez skrupułów" stwierdza, że wszyscy podskarbiowie byli złodziejami, a przecież podskarbiostwo było dostępne tylko największym magnatom".

„A początki majątków są zazwyczaj bardzo niechwalebne. Mogę wyliczyć magnatów, których majątki pochodzą z polskiego rajfurstwa u królów, z zaprzedania się Szwedom, Francuzom, Anglikom, z łapówek rosyjskich lub nawet pruskich, z koligacenia się z niezliczonymi nałożnikami carycy Anny, Elżbiety, Katarzyny i t. d...."

„Dzień Polski", przytoczywszy parę ustępów z [illegible] p. Zamorskiego odpowiada na nie ze wzburzeniem i goryczą:

„Zdaje się, iż dosyć tych soczystych cytat. Czytelnik zapewne pomyśli że „zdobią" one szpalty pism komunistycznych. Pragniemy go wyprowadzić z błędu. Tak pisze poseł Jan Zamorski, prezes zarządu związku ludowo-narodowego, na łamach „Myśli Narodowej", z powodu zajścia, jakie rzekomo miało miejsce między konduktorem a p. Zdzisławem Tarnowskim z Dzikowa. Piszemy: rzekomo, bo po licznych faktach oszczerstw, stwierdzonych na mocy wyroków sądowych, trzeba przyjmować to co pisze „Myśl Narodowa" z bardzo poważnemi zastrzeżeniami".

Familijka się kłóci... Ale przyjdą nowe wybory: p. Zamorski przestanie wypominać pp. obszarnikom podstawę ich fortun i ich genealogię tak bez pardonu przezeń oszelmowaną bo na dotychczasową czy jakąś nową chjenę potrzeba będzie... sukursu pieniężnego; pp. obszarnicy, przynajmniej ci zbratani z chjeną - z Wielkopolski i b. Kongresówki, wybaczą skruszonemu niebaczne słowa, bo bez pomocy endeckiej nie oglądaliby ponownie swoich mandatów.

Takie jest życie: endecy nie wymyślali jedynie, ale nawet fundowali „wały poznańskie" p. Witosowi — i doszło z nim do zgody.

Ręka rękę myje... chociaż przedtem zbije. A chjena — to obóz kapitalizmu... Należy się tam miejsce poczestne pp. obszarnikom, a coraz żarliwiej krąży u jej progów i zbogacony kmieć... Dalekim byłby od sfer chjeńskich ów Witos z lat dawniejszych, którego tak malowniczo opisał był p. Szczepański, jako debiutanta politycznego — bosego w ekscentrycznym kapelusiku z wiewiórczym ogonem...

P. Witos teraz — po paru latach wolnej Polski — to biljoner: zmieniła się jego kondycja, zmienił się i pogląd na sprawy... Właśnie „wały poznańskie" dokładniej uprzytomniły mu, być może, że zasiadywać się na jednem miejscu nie należy... Więc wszyscy pogodzą się, zeidą...

Bo w Polce coraz wyraźniej występują dwa obozy: ci, którym życie płynie suto i syto i ci, którym się ono wlecze w pocie i kłopotach.

Ale wracając na chwilkę tylko do p. Zamorskiego i jego artykułu — chcemy podkreślić jedną jego „złotą" myśl... Oto p. Zamorski w myśl „słowiaństwa bez zastrzeżeń" dzieli łapówki i jurgielty na mniej hańbiące: od Moskala i bardziej hańbiące, gdy brane były „nawet" od Prusaka. P. Zamorski, jako moralizator, rozmaicie taksuje nawet (to jest ten wyraz na miejscu) przekupstwo!

Niedoszły zamach PPP na Warszawę

Stan „bojowy" PPP w stolicy

Czytamy w warszawskim „Kurjerze Porannym":

„O celach i rozmiarach wywrotowej organizacji PPP, która bezkarnie przez cały rok wciągała w swe sieci niewyrobione jednostki, oddawna powszechnie się mówiło, chociaż z tych wiadomości nie wyciągano konsekwencji.

Obecnie niebezpieczeństwo okazało się tak groźnem, że nietylko władze państwowe, ale i komisja sejmowa zajęły się tą sprawą.

Oto, jaką drogą miała kroczyć ta organizacja według różnych opowiadań:

Szatański plan dokonania przewrotu ustroju Rzeczypospolitej przez zamachową organizację PPP, zasadniczo prowadzony był w wielkich rozmiarach, o wiele przerastających siły organizacji. Aby tego dokonać, założyciele tej organizacji przedewszystkiem zwrócili uwagę na wielu przedstawicieli armji. Z nimi to próbowali nawiązać stosunki czy to przez różnych emerytów-generałów, oficerów rezerwy, czy też wprost bezpośrednio przez wciąganie będących w czynnej służbie i powierzaniu im „zaszczytnych" stanowisk w „sztabie generalnym PPP".

I tak do pracy tej zaciągnięci zostali jako szef sztabu pułk. Tomasz hr. Łubieński, zaś jako zastępca szefa kapitan sztabu gen. hr. Olgierd Michałowski. Adjutantura tych działaczy spoczęła w rękach por. Łozińskiego i por. Jarnuszyńskiego.

W ten sposób obsadzony „sztab" dyrygowany przez gen. Macewicza i gen. Wroczyńskiego, przy gotowywał plan zamachu na stolicę Rzeczypospolitej — Warszawę.

W planie tym wyraźnie określona została rola jaką mają odegrać poszczególni dowódcy wojsk PPP i naszkicowano szkielet organizacji wojskowej PPP dla dokonania zamachu na stolicę.

Według tych instrukcji Warszawa, będąc stolicą i sercem całej Polski, jak często wyrażał się gen. Macewicz, miała tworzyć organizację, niezależną od organizacji województwa warszawskiego. — Wyraźny rozkaz „szefa sztabu" PPP podał Warszawę-miasto pod rozkazy jednego komendanta, którym miał być gen. Galiński.

Dla sprawniejszego dowodzenia miastem w chwili dokonywania zamachu podzielono Warszawę na cztery okręgi, którymi kierowali już zawczasu mianowani czterej dowódcy okręgowi. Każdy zaś okręg Warszawy dzielił się na szereg oddziałów. Komenda oddziału spoczywała w rękach zaufanego męża PPP t. zw. szefa oddziału, któremu przydzielono do pomocy odpowiedzialnego zastępcę. Organizacja PPP w Warszawie przewidywała 24 okręgi i trzy specjalne lotne oddziały, mające pewną autonomję działania.

Do I. okręgu, jako największego i najważniejszego w chwili zamachu, bo obejmującego Belweder, Sejm i znaczną część koszar wojskowych wraz z lotniskiem, będącem w specjalnej opiece generalnego inspektora wojsk lotniczych, gen. Macewicza, włączone zostały oddziały. 1) Sielce, 2) Mokotów, 3) Ochota, 4) Zbawiciela, 5) Nowowiejski, 6) Łazienkowski i 7) Sejmowy. Poza tem w rozporządzeniu dowódcy I okręgu znajdowały się owe trzy specjalne tworzące się lotne oddziały: Akademicki bojowy, junacki i kobiecy pod wezwaniem Emilji Plater.

Na okręg II składały się oddziały: 8-my „Nowo-Świecki", 9) Jerozolimski, 10) kolejowy, 11) Bernardyński, 12) Sztabowy, 13) więzienny i 14) wolski.

Okręg III obejmował: 15) oddział — Zamkowy, 16) — Muranowski, 17) — Cytadela i 18) — „Obwodowy".

Okręg IV — praski: 19) — Skaryszewski, 20 — Kamionkowski, 21) — Wschodni, 22) — Wileński, 23) — Zygmuntowski i 24) — Pelcowizna.

Jako charakterystyczne podkreślić należy, że zaprzysiężonych spiskowców PPP posiadała w Warszawie 1.200 osób, nie licząc oddziałów lotnych Emilji Plater i junackiego. Ostatni nie licząc 300 uczni, był zorganizowany osobiście przez kapitana Michałowskiego. Oddział ten, prócz różnych gatunków broni, posiadał nawet... bęben.

Każdy oddział liczył na razie po 20 karabinów i 15 rewolwerów. Prócz tego w „zbrojowni" PPP znaleziono 200 sztuk kastetów do ulicznej walki.

Na dany rozkaz i umówiony znak, naprzykład pożar — czy wybuch np. Cytadeli — oddziały miały zająć wyznaczone stanowiska, opanowując w swych rewirach wszystkie ważniejsze punkty i gmachy urzędowe.

Na szczęście stolicy owi „komendanci" ani szefowie sztabu PPP nie zdążyli dać rozkazu do zamachu na Warszawę, gdyż wcześniej znaleźli się pod kluczem".

Oczywiście szczegóły te powtarzamy na odpowiedzialność cytowanego przez nas dziennika.

Walka z bezrobociem

KONFERENCJA Z P. GRABSKIM.

Posłowie tow. Barlicki, Żuławski i Moraczewski konferowali onegdaj z premjerem p. Grabskim w sprawie najpilniejszych obecnie potrzeb robotniczych. Tow. Żuławski oświadczył, między innemi, że przygotowywana obecnie ustawa o ubezpieczeniu bezrobotnych, jakkolwiek ważna na przyszłość, narazie i przez dłuższy jeszcze czas nie da pomocy bezrobotnym. Wobec tego konieczne jest wprowadzenie w życie obowiązującej dotychczas, chociaż swego czasu zaniechanej, ustawy o zapomogach dla bezrobotnych, przyczem zasiłki oczywiście muszą być zwaloryzowane. P. Grabski uznał to za słuszne, twierdził także potrzebę produkcyjnych robót publicznych.

Tow. Moraczewski podniósł sprawę zamówień dla fabryk parowozów i sprawę stoczni gdańskiej. Sprawa ta przedstawia się następująco: opowiadają w Sejmie, że wiceminister kolei p. Eberhardt zawarł imieniem rządu umowę, którą oddał stoczni gdańskiej budowę 900 parowozów na 15 lat. Gdyby ta pogłoska okazała się prawdziwą, byłoby to czemś niesłychanem wobec faktu, że fabryka „Parowóz" w Warszawie z powodu braku zamówień ma być zamknięta, wskutek czego kilka tysięcy robotników straciłoby pracę.

Już przed kilku miesiącami, gdy ministrem kolei był p. Nossowicz pogłoski takie krążyły i wówczas posłowie tow. Kuryłowicz i Hausner interpelowali o to ministra, ten jednak nie umiał dać odpowiedzi. Obecnie pogłoska ta przybiera konkretne formy i staje się pierwszorzędnym skandalem. Zobaczymy, jak ją p. Grabski wyjaśni.

WALKA O ZNIŻKĘ PŁAC

Przemysłowcy górniczy uparli się, że górnicy mają zrzec się 10 procent z dotychczasowych swych zarobków. Należy pamiętać, że górnicy dobrowolnie, mimo że wedle umowy mieli do tego prawo, zrezygnowali z otrzymania wskaźnika drożyźnianego za drugą połowę stycznia, a tu przedsiębiorcy chcą im jeszcze narzucić zniżkę. Rząd wobec tej samowoli przemysłowców, która grozi zastanowieniem pracy w kopalniach węgla, okazał się bezsilnym. Rząd ze swej strony obniża podatek węglowy, co w lwiej części wychodzi na korzyść przemysłowców, ale niema odwagi do ujęcia się za słusznymi żądaniami robotników — Lewiatan jest zbyt potężny.

Przemysłowcom górniczym przyświeca przykład ich kolegów w Czechach, którzy w zeszłym roku przeforsowali obniżenie płac. Nie chcą oni jednak widzieć różnicy, jaka istnieje między Czechami a Polską. W Czechach stosunki walutowo-finansowe są już od 3 lat uporządkowane, podczas gdy u nas stoimy dopiero na początku sanacji, której koniec nie jest ani bliski ani pewny. Może też przemysłowcom imponują doniesienia pism burżuazyjnych, że wskaźnik drożyźniany za pierwszą połowę lutego wykaże spadek drożyzny może o 10 procent. Przemysłowcy chwycili się tej niepewnej zresztą wymówki, mimo że przedtem, gdy wskaźnik wskazywał wzrost drożyzny o 100 i więcej procent, trzeba było podwyżkę z gardła im wyciągać.

Do czego ten zatarg wobec dalszej bierności rządu może doprowadzić, strach pomyśleć. Wiadomo, jakie znaczenie ma strajk w górnictwie, za którym siłą konieczności musiałoby przyjść do zastanowienia pracy w całym szeregu przemysłów. Najwyższy czas, aby rząd tej możliwości zapobiegł.

SKŁADKI

NA RZECZ RODZIN PO POLEGŁYCH dn. 6 listopada złożyli: Organizacja stróżów 4,500.000 marek. Kopalnia „Kmity" Tenczynek 6,200.000 mk. Kopalnia „Sobieski" w Jaworznie 12,675.000 mk.

NA OFIARY ZAJŚĆ TARNOWSKICH: Z. Z. K. 20 milj. Batist zebrał 3.750.000. Leibel zebrał 3,4[illegible]0.000. Chomet zebrał 11 milj. Dr. E. Simche 1 milj. mk.

Bilans pięcioletniej inflacji

Napisał M. Ignotus

II.

Na korzyść kapitalizmu

W swoich początkach podatek inflacyjny, nie rodzący jeszcze poważniejszych różnic i odchyleń w życiu gospodarczem, ogarnia równomiernie wszystkie jego gałęzie, obciąża w stosunku do posiadanych i obracanych pieniędzy wszystkich obywateli państwa. W miarę wzrostu inflacji i podnoszenia się różnic kursowych między emitowanym pieniądzem a towarami, względnie stałowartościowym miernikiem złotowym lub monetarnym, bogatsze i ruchliwsze sfery gospodarcze szybko orjentują się w sytuacji i nie tylko zrzucają z siebie podatek inflacyjny względnie odrzucają go, lecz skonstruowawszy z zniżki pieniądza warsztat „pracy" i wielkich, a łatwych zarobków, kują z inflacji złotego i złotodajnego cielca, którego panowanie podtrzymują wszelkimi środkami i jak najdłuższy okres czasu.

I u nas w Polsce przedewszystkiem sfery bankowe, a tuż za niemi przemysłowe, kupieckie, a w części i obszarnicze wcześnie odpowiedziały na podatek emisyjny zrzuceniem i odrzuceniem go. Chroniąc się przed ubożejącymi skutkami inflacji, postanowiły one zaprzęgnąć ją przed rydwan swych kapitalistycznych interesów i dokonały tego kunsztu w dwojaki sposób. Po pierwsze przez to, że oparły bieg i kalkulację swych interesów bankowo-finansowych, wytwórczych czy handlowych o pewnik nieustającej i nieprzerwanej rotacji maszyny drukarskiej dla fabrykowania pieniędzy, a więc przez to, że nastawiły na przeciąg długiego czasu cały swój aparat gospodarczy na stałą zniżkę marki polskiej i wszelkimi środkami — w tych sferach bardzo silnymi i bezwzględnymi — uniemożliwiały uzdrowienie tej chorej podstawy, na której one robiły grube pieniądze. Powtóre skierowywały te sfery poważną część podatku emisyjnego do swych prywatnych tresorów przez to, że pod osłoną odbudowy finansów i przemysłu, potrzeby zasilania przemysłu i handlu kredytami, popierania rodzimej wytwórczości przemysłowej czy rolnej, brały od rządu w małej tylko mierze oficjalne subwencje, a nieslychanie wielką skalę kredyty i zaliczki na rządowe dostawy. Pieniądze na ten cel płynęły szerokiemi łożyskami z „cudotwórczej" maszyny inflacyjnej i obciążały o te nowe sumy podatku emisyjnego całą resztę społeczeństwa prócz tych grup, dla użytku których te pieniądze drukowano.

W erze stałej inflacji, a więc nieprzerwanego spadku wartości drukowanego pieniądza, biorący kredyt oddaja w dniu płatności zaciągniętego długu nominalną tylko ilość marek, reprezentujących w danej chwili znacznie, w późnem stadjum inflacji kilka, wielokrotnie mniejszą wartość niż w dniu udzielenia pożyczki. O te różnice bogacą się czerpiący kredyty.

O ile przy kredytach zasłaniano się pozorami, nie wytrzymującymi co prawda krytyki, o tyle przy udzielaniu zaliczek dostawcom przez różne centralne władze, a szczególnie Ministerstwo Spraw Wojskowych i Kolei, rzecz przedstawia się wprost fatalnie. Zawsze było przyjętym w wszystkich państwach zwyczajem, że starający się o dostawy rządowe składali kaucje i wadja, nigdy nie dostawali zaliczek, a wypłaty następowały po zupełnem, dokładnie badanem dokończeniu dostawy zamówionych towarów lub dokonaniu prac i to przeważnie ratami. Ten system widocznie niezbyt obciążał dostawców wszystkich państw, skoro konkurencja o otrzymanie dostaw była zawsze wielka i dostawca wojskowy lub kolejowy uchodził zawsze za bardzo bogatego i na dostawach tylko bogacić się mogącego człowieka.

W Polsce od pierwszej chwili aż pod koniec 1923 roku zagnieździł się zwyczaj wprost niezrozumiały. Każdy dostawca w pierwszym rzędzie ubiegał się o wielkie zaliczki i je dostawał. Bardzo wielka ilość dostawców brała zaliczki, które długo przed wykonaniem dostawy wyczerpywały jej cenę. Cały szereg przedsiębiorstw zakładano dopiero temi właśnie zaliczkami, a więc udzielano dostaw i zaliczek dostawcom, którzy nimi z odpowiedniego zawodu czy fachu jeszcze nie byli. Umowy zawierano t. zw. rzeczowe, t. zn. zapewniano ze względu na stały wzrost cen materjałów, surowców i robocizny w stosunku do nich ruchome ceny i taksamo ruchomy odsetek dla zysku przedsiębiorcy od sumy brutto czy netto. Ponieważ jednak zaliczki rozliczano według otrzymanej dawno nominalnej sumy, nie trudno dośpiewać sobie reszty i zrozumieć, że główny cel zabiegów u panów dostawców obracał się tylko koło zaliczek, a nie właściwej dostawy. Z samych bowiem zaliczek, które „dostawcy" od razu zużytkowywali albo na stworzenie dopiero przedsiębiorstw dostawowych, albo na surowce, towary i płace, albo wogóle na inne interesy i spekulacje, nie mające nic wspólnego z celem, dla którego zostały udzielone, bogacili się niepomiernie nasi specjalnie polscy „liferanci" kosztem olbrzymich deficytów w skarbie państwa. Taka koncepcja stosunku rządu do dostawców otwierała pole do nieograniczonych możliwości, kombinacji i spekulacji, które też odnośni „uszczęśliwiacze" biednego wojska i organizującego się kolejnictwa wyzyskiwali z grubą nawiązką dla swych prywatnych interesów.

Surogat waloryzacji interesów dostawowych przyniosła uchwała Ekonomicznego Komitetu Ministrów dopiero tuż przed zakończeniem inflacyjnych konjunktur, bo 20 sierpnia 1923 r. Uchwała ta, dziś już bezprzedmiotowa, była też na on czas bezskuteczną, gdyż — jak czytamy w książce „Skarb Rzeczypospolitej", wydanej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, pod redakcją p. Henryka Tennenbauma, „stosowanie tej uchwały jest nader trudne, jeśli nie niewykonalne, bez posługiwania się składnikiem obcej waluty w kontraktach, a na to Ministerstwo Skarbu nie pozwalało".

Te emisje na cele kredytów i zaliczek, względnie czerpanie tychże z już emitowanego „nakładu pieniędzy" obniżały siłę kupna całego obiegu pieniężnego, czyli wywoływały drożyznę dla tej „reszty" społeczeństwa, gdy grupy wielko-bankowe, przemysłowe i handlowe już wtedy poruszały się od dawna po linji rachunku złotego i „kryły się" za te pieniądze w budynki, maszyny, towary, waluty, drogocenne przedmioty zbytku, a oddawały po pewnym czasie swoim wierzycielom, t. zn. w pierwszym czy ostatecznym rzędzie zawsze skarbowi państwa (P. K. K. P.) długi w nikłych wartościach, bo w nominalnych notach i cyfrach. Płaszczyzna ludnościowa, w obrębie której działała inflacja w postaci podatku emisyjnego, malała, ostatecznie ograniczała się do pracowników fizycznych i umysłowych (robotnik fabryczny i rolny, inteligencja — urzędnicy, oficerowie, mali rentjerzy, emeryci), a pozostawiała poza nawiasem sfery bankowe, przemysłowe i handlowe, a po części obszarnicze. Sfery te bogaciły się podwójnym sposób: kosztem kurczącego się skarbu państwa i kosztem pauperyzacji znacznej większości społeczeństwa, która, żyjąc z płac i pensji, skazana na branie i posiadanie polskiej marki, pozbawiona własnych kapitałów obrotowych i innych możności zarobkowania, pozbawiona daru orjentacji finansowej, wolności spekulacji, a także instynktów „rabunkowo-lichwiarskich", zapadała się pod brzemieniem ciężarów i wychodzi wyniszczona moralnie i materjalnie z tej kilkoletniej ery inflacyjnej.

Wiadomości polityczne

—o—

ZMIERZCH POINCAREGO

Przed kilku dniami doniesiono, że prezydent republiki Millerand życzy sobie wcześniejszego rozwiązania Izby deputowanych i przeprowadzenia nowych wyborów przez energiczniejszego premjera, aniżeli nim jest Poincare. W kołach politycznych utrzymują, że Millerand miał na ten temat rozmowę z Clemenceau, któremu ofiarował następstwo po Poincarem. Tę wiadomość potwierdza radykalny „Quotidien".

Sensację w Paryżu obudziło wystąpienie przywódcy monarchistów Daudeta przeciw Poincaremu, jednego z najwierniejszych jego sprzymierzeńców. Daudet pisze w „Action Francaise", że ustąpienie Poincarego jest nieuniknione, odkąd stracił panowanie nad swymi nerwami do tego stopnia, że podczas zamieszania w Izbie wyszedł razem z całym swym gabinetem. Dalszym dowodem pojawienia się Clemenceau'a na widowni jest fakt, że jeden z najwierniejszych jego pomocników poseł Ignace przed kilku dniami w Izbie wystąpił skutecznie przeciw Poincaremu wśród oklasków dotychczasowej większości.

Herve pisze w „Victoire", że Millerand powinien zwołać Izbę deputowanych i senat jako nadzwyczajny kongres, celem uchwalenia na 6 miesięcy dyktatury finansowej dla prezydenta republiki. Także organ Clemenceau'a „Echo Nationale" zaczyna ostro zwalczać politykę zagraniczną Poincarego, zarzucając mu zbytnie ustępstwa wobec Anglji. Wszystko to wskazuje, że dnie Poincarego są policzone i że w polityce francuskiej przygotowują się doniosłe zmiany. Doszło już do tego, że nawet tak wierny Poincaremu organ, jak „Matin" pisze, że nadszedł czas, aby Francja oglądnęła się za lepszemi gwarancjami dla należnych jej reparacyj aniżeli okupacje, które nic nie przynoszą.

—ooo—

KONFERENCJA DLA ROZBROJENIA NA MORZU

„Neue Fr. Presse" donosi z Rzymu: Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji dla rozbrojenia na morzu, zaproszonej przez Ligę narodów. Zaproszenie do delegowania przedstawicieli do tej komisji otrzymały i wysłały swych reprezentantów: Belgja, Brazylja, Hiszpanja, Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Szwecja, Czechosłowacja i Urugwaj. Rzeczoznawców technicznych do tej komisji nadesłały Argentyna, Chile, Danja, Grecja, Norwegja, Holandja i Rosja. Razem przybyło 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Słychać, że narady potrwają kilka tygodni. Posiedzenia nie będą jawne, a prasa nie będzie otrzymywała sprawozdań o ich przebiegu, albowiem wyniki obrad tej komisji muszą być najpierw przedłożone komisji marynarki Ligi narodów.

—ooo—

CZECHY UZNAJĄ RZĄD SOWJETÓW

„Neue Fr. Presse" donosi: Poseł czechosłowacki w Berlinie oświadczył przedstawicielowi rzymskiej „Tribuny" na pytanie, kiedy Czechosłowacja uzna rząd moskiewski, że natychmiast, albowiem uczyniły to już Anglja i Włochy. Na dalsze pytanie, czy Czechosłowacja nie będzie wyczekiwała z decyzją w tej sprawie na decyzję Francji, odpowiedział poseł: Nawet gdyby Francja nie uznała sowjeckiej Rosji, to my to uczynimy."

Sprawy partyjne

—o—

POSIEDZENIE CKW

Na posiedzeniu CKW 13 bm. zatwierdzono kilka komunikatów prezydjum, między innemi o zmianie, która zaszła w administracji „Robotnika". Wobec ustąpienia dotychczasowego administratora, tow. Luksemburga, który objął inne stanowisko, administratorem został mianowany tow. M. Sokołowski. CKW wyraził tow. Luksemburgowi podziękowanie i uznanie za jego pracę w bardzo ciężkich warunkach.

Następnie CKW wysłuchał krótkiego referatu tow. Diamanda o zjeździe egzekutywy Międzynarodówki w Luksemburgu (zjazd rozpocznie się 16 bm. w sobotę o godz. 9 rano). Tow. Diamand wyjechał na posiedzenie wczoraj wieczorem.

Sprawę „Dnia Kobiet", który odbędzie się 25 marca, referowała zaproszona przez CKW tow. D. Kłuszyńska. Uchwalono wydać „Jednodniówkę", odezwę Centralnego Wydziału Kobiecego i opracować „hasła" na ten dzień. Dalsze kroki poczyni CKW w porozumieniu z Centralnym Wydziałem Kobiecym i organizacjami miejscowemi.

Z uchwał w innych sprawach podajmy następującą:

„Towarzysze partyjni mogą pisywać w organach politycznych niepartyjnych tylko z wiedzą i za zgodą prezydjum CKW".

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 16 lutego.

CYGANKA OSKARŻONA O RABUNEK

Wczoraj przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw cygance 25-letniej Zofji Zielińskiej, obwinionej o dokonanie napadu rabunkowego w puszczy Niepołomickiej. Oskarżona w maju ubiegłego roku razem ze swym bratem Janem napadła na Daniela Staniewicza, przyczem Jan Zieliński uderzył go pięścią w brzuch. Oskarżona również uderzyła swą ofiarę pięścią w szczękę, poczem oboje zrabowali Staniewiczowi parę trzewików i 2 pary spodni, oraz 10 tysięcy marek gotówki. Zieliński został po aresztowaniu oddany jako dezerter w ręce władz wojskowych, zaś Zielińską postawiła prokuratura przed sąd przysięgłych. Na wczorajszej rozprawie cyganka tłómaczyła się, że poszkodowany sam oddał im wspomniane rzeczy za... kawałek chleba. Przeczył jednak temu przesłuchany jako świadek Staniewicz. Sędziowie przysięgli 7 głosami zaprzeczyli winie oskarżonej, wobec czego zapadł wyrok uwalniający.

—ooo—

UWAGI

—o—

Redukować trzeba nicpoństwo i szkodnictwo

Redukuje się urzędników — niejednokrotnie ludzi nieskazitelnych i zdolnych do użytecznej pracy (coprawda nieraz pozostawiając elementy grubo wątpliwsze, ale bardziej przez szefów forytowane). Wtrąca się ludzi w biedę, niczem z ich strony nie zawinioną — bo wszędzie dziś kryzys: o prywatną posadę trudno, jak nigdy! Nikt jednak przeciwko samej zasadzie redukcji nie protestuje, bo nad współczuciem dla nieszczęśliwego losu jednostek góruje kwestja ratowania skarbu.

Ale jaka redukcja znajdzie poklask powszechny? Oto taka, która wykarczuje rozwielmożnione w niektórych działach — szkodnictwo i brudne intryganctwo. I tu nieraz **jeden minister powinien na drugiego nacisk wywierać — w duchu redukcyjnym.**

. .

Czy minister wojny nie powinien z całą energją żądać wykrycia i usunięcia z biura polityczno-prasowego przy prezydjum ministrów takiego zwyrodniałego człowieka, który, jak w głośnej sprawie Ścieżyńskiego, miota fałsze, wprowadza kalumnje i niepokój do armji?

Czy minister spraw zagranicznych, uważający **za najważniejszą ze spraw bieżących swego resortu sprawę Kłajpedy** (dla uwypuklenia której tak niefortunnie aż zbagatelizował sprawę Jaworzyny) nie powinien domagać się „zredukowania" takiego urzędnika z innego ministerstwa, który przy gotował właśnie obecnie **burzę antypolską w republice litewskiej** zamknięciem prywatnego gimnazjum litewskiego w Święcianach? Burzę, która **znaleść może echo w Lidze narodów?**

Jeżeli ministrowie, przełożeni takich funkcjonarjuszów, za słabo ich trzymają w ręku — to ich szkodnictwo, **odbijające się na interesach państwa w dziedzinie, podlegającej innym ministrom,** powinno być przez tychże wykazywane i powinno być **przedmiotem ich akcji w kierunku redukcyjnym.**

Przedewszystkiem zatem usuwać intrygantów i sprawców szkodliwych zawikłań. Takich wyplosżyć, to znaczy ocalić miejsca dla ludzi sumiennie i rozumnie pełniących swoją służbę.

KRONIKA

—o—

Kraków, 16 lutego.

Osobliwe „odznaczenia naukowe"

Niezwykły inserat pojawił się wczoraj w „Czasie". Opiewa on:

> **ODZNACZENIA NAUKOWE**
>
> Poważnych panów proponuje się wielkim Instytucjom zagranicznym za zasługi około nauki, sztuki, dobroczynności. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia pod... Berlin... (następuje adres).

Z powyższego anonsu okazuje się, że istnieje przedsiębiorstwo, prowadzące „dyskretny" handel „odznaczeniami naukowemi". Przedsiębiorstwo to musi prosperować, jak wszystko, co obliczone jest na próżność ludzką. Że ono zapewnia swoim klientom dyskrecję, to rzecz naturalna, bo w razie niedyskrecji niejedna wstążeczka w butonierce, niejeden tytuł naukowy, nabyty za odpowiednią opłatą, stałby się źródłem ośmieszenia czcigodnej figury „odznaczonego".

—ooo—

Ruch kolejowy

W dyrekcji kolejowej katowickiej ruch kolejowy jest utrudniony skutkiem nowych silnych opadów. Dłuższych postojów na linji nie było. W okręgu dyrekcji krakowskiej od wczoraj podjęto ruch pociągów na linji Muszyna—Krynica, zamknięto jedynie dla ruchu linję Bieńczyce—Kocmyrzów. — W okręgu dyrekcji radomskiej wczoraj o godz. 18 min. 10 otwarto ruch pociągów. Na drugim torze ruch dotychczas zamknięty, także ruch na linji Kielce—Strzemieszyce. Poza tem ruch normalny. W okręgu dyrekcji warszawskiej mimo opadów w nocy, ruch nie napotyka większych przeszkód. Ruch osobowy odbywa się z nieznacznem opóźnieniem. W okręgu dyrekcji wileńskiej odbywa się dalej ruch przy pomocy pługów. W okręgu dyrekcji stanisławowskiej wstrzymano ruch pociągów na linji Biała czortkowska—Zaleszczyki, Wyganówka—Iwanie puste, Terezyn—Skałat, Dolina—Wygoda, Połosice—Tłumacz, Kołomyja—Lasłonów dolny, Kołomyja—Swoboda Rungurska, Tarnopol—Kopyczyńce, Potutory—Tarnopol.

—ooo—

P. Witos i Kiernik uchylają się od zeznań w sprawie zajść listopadowych

Jak się dowiadujemy, wygotowanie aktu oskarżenia w sprawie wypadków listopadowych natrafia w krakowskiej prokuraturze na pewne trudności. Wedle bowiem informacji otrzymanych z Warszawy, sąd tamtejszy drogą rekwizycji miał przesłuchać b. premjera Witosa i b. ministra spraw wewnętrznych Kiernika i zeznania ich nadesłać do sądu krakowskiego. Mimo kilkakrotnych urgensów ani p. Witos, ani Kiernik nie poczuwali się do obowiązku złożyć zeznania. Zeznania pp. Witosa i Kiernika potrzebne są sądowi krakowskiemu do ponownego przesłuchania b. wojewody Gałeckiego, który odmówił wszelkich zeznań, zasłaniając się tajemnicą służbową. Ostatnio przesłuchano gen. Czikla, pułk. Beckera i cały szereg urzędników wojewódzkich, oraz oficerów.

Taryfa tramwajowa nie będzie podwyższona

Jak się dowiadujemy, taryfa jazdy tramwajowej nie ulegnie w bieżącym miesiącu zmianie. Decyzję w tej sprawie powzięła dyrekcja tramwajowa, ze względu na stabilizację cen. Ostatnie śniegi wpłynęły bardzo ujemnie na stan wozów tramwajowych, zwłaszcza wąskotorowych. Kilka motorów uległo zepsuciu na linji, tak, że musiano przystąpić do gruntownej reparacji parku wozowego. W ostatnich dniach część wozów została naprawionych i odnowionych i puszczona na linje, tak że ruch tramwajowy doznał znacznej poprawy.

Magistrat zaopatruje piekarzy w tańszą mąkę, aby utrzymać niską cenę chleba

Przez cały wczorajszy dzień miejskie zakłady aprowizacyjne sprzedawały piekarniom i spółdzielniom krakowskim mąkę chlebową po cenie znacznie niższej od targowej. Podczas gdy wykazy targowe notowały w ostatnich dniach cenę mąki 70 proc. w wysokości 440—450 tys. za 1 kg., magistrat sprzedawał mąkę po 420 tys. mk., przyczem zwrócił się do prezydjum giełdy zbożowej, aby transakcje gminy z piekarniami i kooperatywami były uwzględnione w oficjalnych notowaniach giełdowych.

Bliskie uruchomienie drugiej piekarni miejskiej w Krakowie

Dzienny wypiek chleba w obu piekarniach wyniesie 25 000 kg

Od dłuższego czasu gmina m. Krakowa zabiegała o dzierżawę drugiej piekarni w Podgórzu, będącej własnością władz wojskowych, motywując swą prośbę do min. spraw wojskowych, koniecznością zwiększenia wypieku tańszego chleba dla ludności. Jak się dowiadujemy, nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny, u którego interwenjowano w tej sprawie prezydjum miasta, zawiadomił wczoraj władze miejskie, że intendantura DOK. w Krakowie otrzymała polecenie rozpoczęcia natychmiastowych pertraktacyj z gminą o wydzierżawianie miastu swej piekarni. O ile rokowania dojdą do pomyślnego rezultatu, gmina łącznie z „Zespołem" przystąpi do adaptacji piekarni w Podgórzu, które to roboty potrwają około miesiąca. Umowa ma być zawarta na 25 lat. Dzien na produkcja w nowej piekarni obliczona jest na 15 tys. kg. chleba, wobec czego wypiek chleba miejskiego w obu piekarniach wyniesie około 25 tys. kg. chleba dziennie.

Ministerstwo handlu wysyła delegata celem przeprowadzenia śledztwa przeciw giełdzie zbożowej w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w sprawie nadużyć przy notowaniu cen na giełdzie zbożowej w Krakowie, min. handlu i przemysłu przysyła do Krakowa naczelnika wydziału handlu wewnętrznego p. Eugenjusza Wcisłę, celem przeprowadzenia surowego dochodzenia w urzędzie giełdy zbożowej. Podobno notowane ceny na giełdzie zbożowej w Krakowie były o 70 proc. wyższe niż w Warszawie, a o 40 procent wyższe od cen giełdy zbożowej w Warszawie. Tendencja giełdy zbożowej krakowskiej w swoich notowaniach prowadzić miała do zwyżki cen zboża w całej Polsce.

Wykrycie tajnej apteczki przy ul. Krakowskiej

Skonfiskowano zagraniczne perfumy i pudry luksusowe

W ostatnich dniach przeprowadziły organa lotnej brygady kontrolę w dzielnicy Kazimierz za tajnemi apteczkami, które sprowadzały medykamenty, oraz środki kosmetyczne z Niemiec. Podczas kontroli wykryła policja w jednym z domów przy ul. Krakowskiej tajny magazyn apteczny, w którym skonfiskowano wielką ilość perfum zagranicznych, oraz luksusowych pudrów. Perfumy i pudry sprowadzali właściciele tej apteczki przy pomocy przemytników, uchylając się od płacenia bardzo wysokiego cła, jakiemu podlegają wszelkie towary luksusowe. Skonfiskowany towar przedstawia wielomiljardowe wartość. Sprawę oddano prokuraturze.

Przemycany spirytus

Znów skandaliczna afera z bagażem dyplomatycznym?

Łódzki „Kurjer Wieczorny" otrzymuje następującą wiadomość z Warszawy:

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach kurjer rządu polskiego, jadący do Moskwy, został przez władze sowieckie zatrzymany, a bagaż jego poddany rewizji. W bagażu tym znaleziono sto **butelek spirytusu.** Rząd sowiecki skonfiskował ten transport i zwrócił się do rządu polskiego z protestem przeciwko tego rodzaju bagażom dyplomatycznym.

Cała ta nieprzyjemna afera powstała na skutek zarządzenia obecnego dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Zielińskiego, który takie bagaże bez wiedzy kurjera wysyła do Moskwy.

Jak słyszymy, wybryki te przyśpieszą likwidację rządów p. Zielińskiego w departamencie politycznym, z wielu względów bardzo pożądaną.

Powtarzamy tę wiadomość na wiarę powyższego źródła. O ile jest ona prawdziwą, wskazywałaby dosadnie, iż rządy endeckie w ministerstwie spraw zagranicznych, wyrugowawszy urzędników najsprawniejszych za nienależenie do koterji endeckiej — wyróżniły takich, którzy nie wahają się kompromitować opinji polskiej dyplomacji zagranicą.

—ooo—

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę 17 bm. zebranie towarzyskie połączone z przedstawieniem amatorskiem. Pocz. o godz. 9 wiecz.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Zapowiedziany w ub. tygodniu odczyt prof. U. J. dra Tadeusza Kowalskiego p. t. „Wrażenia z Turcji" odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu.

UJEDNOSTAJNIENIE PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W CAŁEM MIEŚCIE. Od kilku dni w przyłączonych dzielnicach elektrownia miejska przeprowadza ujednostajnienie prądu. Dotychczas bowiem dzielnice przyłączone posiadały prąd zmienny o innej konstrukcji zegarów, oraz o żarówkach ze słabszem napięciem. Obecnie stare zegary wymienia się na nowe, oraz elektrownia zakłada nowe żarówki, zabierając w zamian dawne.

KARY NA PASKARZY W ZŁOTYCH POLSKICH. Stosownie do rozporządzenia Rady ministrów Wydział III B magistratu krakowskiego wymierza od kilku dni grzywny w złotych polskich. Zaznaczyć należy, że w myśl nowych przepisów, osoby przekraczające cenniki podlegają grzywnie do wysokości 10.000 złp., t. j. 18 miljardów mp., zaś przekroczenia regulaminu targowego karane będą grzywnami złotowemi w wysokości dotychczasowych stawek markowych.

CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH na tydzień od 18—24 b. m. zostają niezmienione i obliczone są według kursu franka waloryzacyjnego w wysokości 1,800.000 mp.

O ZNIŻKĘ CEN PIWA W RESTAURACJACH I PIWIARNIACH. Mimo znacznego spadku cen piwa w browarach, restauracje i piwiarnie krakowskie w przeważnej części nie obniżyły cen piwa w stosunku do zniżki cen hurtowych w browarach. Organa kontrolne urzędu walki z lichwą winny zająć się tą sprawą i przeprowadzić kontrolę faktur.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Młodzież akademicka znajduje się obecnie pod znakiem wyborów do reprezentacji środowiskowych. Z jednej strony organizuje wybory do miejscowych komitetów akad. młodzież wszechpolska, mocy nie uznawanej przez większość młodzieży t. zw. konstytucji akad., uchwalonej na t. zw. III og. akad. zjeździe we Lwowie w r. ub., z drugiej zaś strony polska młodzież centrowa i demokratyczna wystąpiła z inicjatywą urządzenia wyborów, opartych na 5-cio przymiotnikowości, jednakże tylko w odniesieniu do młodzieży polskiej. — Młodzież socjalistyczna żądała wyborów powszechnych dla wyłonienia reprezentacji całej młodzieży bez względu na narodowość, wychodząc ze słusznego założenia, że tylko takie przedstawicielstwo jest potrzebne, reprezentacja zaś młodzieży polskiej, żydowskiej czy ukraińskiej jest więcej niż zbędna. Reprezentacje (wzgl. Rady Studenckie w Warszawie) mają przygotować ordynację wyborczą dla zjazdów og. akad., będą więc na szczęście instrukcjami krótkotrwałemi. Kierując się temi motywami młodzież wolno-socjalistyczna zdecydowała się do tych wyborów przystąpić, by móc w przedstawicielstwie środowiskowym w myśl swych zasad działać i przy pomyślnym dla niej wyniku wyborów wprowadzić w czyn przedewszystkiem zasadę powszechności, zastosowanie której jedynie może wywrzeć kojący wpływ na jątrzone stale i rozmyślnie przez młodzież wszechpolską stosunki.

DO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. Inspektorat pracy ogłasza:

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z 16 maja 1922, Dz. U. Nr. 39 poz. 324, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z 26 października 1923, Nr. 1944/VI, powołało Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą dla ostatecznego załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy właścicielami i dozorcami domów miasta Krakowa. Komisja ta, po wysłuchaniu opinji reprezentantów obu stron interesowanych, na posiedzeniu dnia 6 grudnia 1923 wydała orzeczenie, ustalające warunki płacy i pracy dozorców, które to orzeczenie tak Związkom właścicieli realności jak i Związkom dozorców do wiadomości i zastosowania się udzielone zostało. Z wnoszonych tu zażaleń okazuje się jednak, że liczni właściciele realności postanowień tego orzeczenia nie przestrzegają i tem samem wywołują niepożądany ferment oraz niezadowolenie w szerokich kołach dozorców, a wobec tego inspektorat podaje nieniejszem do wiadomości, że orzeczenie ta ma moc obowiązującą i przez obie interesowane strony bezwarunkowo przestrzegane być powinno.

Okręgowy inspektor pracy: **Smyczyński.**

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 18 lutego o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Czł. G. Przychocki: Plautus, szkic twórczości.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 18 lutego o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Prof. R. Taubenschlag: Corpus iuris arcybiskupa Jezubochta. Przyczynek do recepcji prawa rzymskiego w Persji. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

TOWARZYSTWO CHEMICZNE. Walne Zebranie Krak. Oddziału Polsk. Tow. Chem. odbędzie się w sali wykład. zakładu chemji lek. U. J., ul. Kopernika 7, w środę 20 b. m. o godz. 6 wieczór z następującym porządkiem dziennym: a) Odczyt p. A. Moroza p. t. Metody badania absorbcji światła nadfio'ko vego. b) Sprawozdanie ustępującego zarządu. c) Wybór nowego zarządu. d) Sprawa sekcji przemysłowej przy zarządzie gł. PTCh.

„PRZYRODA I LUDNOŚĆ WYSPY JAWY". Odczyt z przeźroczami pod tym tytułem wygłosi p dr. M. Siedlecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w niedzielę 17 b. m. w Ognisku YMCA przy ul. Rektoryka 1 o godz. 6 wieczór.

W SPRAWIE STOSUNKÓW W FABRYCE „ODLEW" otrzymujemy ze sfer robotniczych następującą notatkę: Wobec ostatnio zaszłych w fabryce „Odlew" wypadków, które wykazały wprost katastrofalny stan gospodarki w fabryce i niesłychane stosunki w niej panujące — pragniemy dorzucić jeszcze kilka faktów. Być może, że otworzą one wreszcie oczy powołanym do tego czynnikom na grożące przedsiębiorstwu niebezpieczeństwo, przy tolerowaniu nadal obecnego stanu rzeczy i wpłyną na zmianę dziwnego stanowiska Rady nadzorczej, która przecież powołaną jest do strzeżenia interesów spółki. Jako pierwszy a najbardziej bijący w oczy fakt trzeba tu podnieść stosunek przy zakupnie żelaza surówki i złomu, do zakupu drzewa. Gdy na drzewo p. Zaleskiemu nigdy pieniędzy nie brakuje i całe masy tego materjału bez potrzeby się sprowadza, to na żelazo z zasady pieniędzy niema, a p. Zaleski zawsze zasłania się stereotypową śpiewką o stagnacji i braku gotówki. Dyrektor techniczny gigantyczne niemal musiał staczać boje, żeby od p. Zaleskiego choć marną kwotę wydostać. Dlaczego to się tak dzieje nie trudno odgadnąć. Sprowadzanie drzewa zapewne jest dla kogoś korzystniejsze. Raz jedyny pokusił się p. Z. na sprowadzenie żelaza, oczywiście za pośrednictwem zawsze usłużnego O. Kiesena i sprowadził aż 5000 kg. żelaza, które wedle umowy miało zawierać tylko 35 procent domieszki złomu kutego. Tymczasem po nadejściu żelaza okazało się zupełnie co innego, mimo zapewnień p. Zaleskiego, że fabryka i tak na tym żelazie zrobi złoty interes, gdyż tylko wybrano 650 kg. złomu maszynowego, plus 35 procent kutego, stosownie do umowy, czyli razem 728 kg., reszta zaś do dziś dnia leży bezużytecznie we fabryce. Dostawca p. Kiesen wziął jednak za nie całą należytość z góry.

Do tej pory robotnicy opowiadają sobie o odlewie, który miał miejsce z początkiem stycznia, z materjału zakupionego przez p. Zaleskiego, nie nadającego się bez domieszki surówki na samodzielny odlew. Mimo oporu oddziału technicznego, na wyraźne żądanie i po wielkiej awanturze wykonano odlew, a zamiast surówki dodano cyny i t. p. materjałów. Wynik odlewu był fatalny, gdyż ani jeden odlew nie był zdatny do użytku, a eksperyment ten naraził fabrykę na miljardowe straty, do których trzeba dodać koszta robocizny i paru tysięcy kg. koksu. Gdy zaś w tym samym tygodniu przyszli robotnicy po wypłatę dodatku drożyźnianego odesłano ich z kwitkiem dla braku gotówki. Odlewnia dla braku żelaza jest prawie nieczynną, przez co odlewacze są pozbawieni normalnej pracy i zarobku i skazani na nędzne życie, pobierając b. liche i marne wynagrodzenie, podczas gdy przy normalnej pracy zarobki ich są o przeszło 200 procent wyższe, a więc pozwalają na jaką taką egzystencję.

Fakta te same mówią za siebie i nie potrzebują komentarzy.

CIEKAWA ZGUBA. Przeor Bonifratrów ks. Kajetan Matysek doniósł o zaginięciu woźnicy z końmi i wozem naładowanym 11 workami zboża wagi 900 kg. Wyjechał on jeszcze 14 bm. z domu na dworzec towarowy i dotąd nie wrócił.

W POTRZASKU. Onegdaj włamali się na strych domu pod l. 13 przy ul. Mikołajskiej, 31 letni Wł. Skubid i 24 letni Stanisław Leśniak. Obu przytrzymał Stanisław Marek i oddał w ręce policji.

BIGAMJA. Do ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie doniósł Piotr Uchacz, wójt gminy Polanka (pow. Myślenice), że Józef Kochan l. 27, zawarł ślub w kościele parafjalnym w Myślenicach 20 maja 1922 z jego córką Stefanją. Dnia 6 listop. 1923 wyjechał z Polanki i przybywszy do Krakowa wziął powtórny ślub 10 lutego b. r. w kościele św. Mikołaja z Katarzyną Kuziówną. Kochana aresztowano.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz 7 „Świerszcz za kominem". W dzisiejszem przedstawieniu rolę Berty gra p. Sokolska, zaś Mary Pirybingl pna Lubieńska. Jutro po południu o godz. 3 „Sen nocy letniej" Szekspira. Próby z najbliższej premjery 3-aktowej komedji Ludw. Pirandella pt. „Rozkosz uczciwości" dobiegają końca pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego. Popisową rolę głównego bohatera tej interesującej komedji o uczciwości ludzi gra jubilat p. Marjan Jednowski świecący we środę 30 bm. swe srebrne gody ze sceną krakowską. Obsadę tej sztuki tworzą pp. Kosmowska, Żmijewska, Burnatowicz, Białoszczyński i i. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów na przedstawienie jubileuszowe po zgłoszeniu się uprzedniem w księgarni p. Krzyżanowskiego, czwartkowe zaś (21 bm.) przedstawienie przeznaczone dla abonamentowych gości premjerowych.

Z TEATRU BAGATELA. „Chimery" powtórzone będą dziś w sobotę w niedzielę wieczór i w poniedziałek. IV rewja karnawałowa w niedzielę o 11 w nocy. W sobotę i w niedzielę po poł. „Prawda w winie".

OPERETKA. „Katja tancerka" graną będzie dziś w sobotę. Jutro w niedzielę o 4 po poł. „Wojna z babami" z pp. Stróżyńską, Kosińską, Jaśkówną, Rapacką, Szafrańcówną, Rewerą-Rewskim, Karasińskim, Steczką, Bojnarowskim i Opolskim w głównych rolach, wieczorem „Księżniczka czardasza". Tytułowe partje śpiewają pp Czerniawska, Edwina Wesołowski, Sasię Kozłowska, Boniego Sempoliński, Feriego Karasiński, Zimajer i Rewera-Rewski, dyryguje A. Rapacki.

KONCERT P. ANNY KALINOWSKIEJ, sławnej śpiewaczki koloraturowej ze współudziałem p. Nell Neuger Feliksowej, pianistki światowej, odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru.

XII PORANEK SYMFONICZNY Związku muz. pol. odbędzie się w imprezie krak. biura konc. E. Bujańskí w niedzielę, 17 bm. Dyrygować będzie ks. dr. B. Rizzi, współdziałać p. Sobańska, śpiewaczka opery, oraz chór Tow. oratoryjnego.

—ooo—

ZE SPORTU

SZERMIERKA POLSKA NA OLIMPJADZIE W PARYŻU. Sekcja szermiercza AZS otrzymała niedawno wiadomość, że wbrew krążącym w świecie sportowym pogłoskom — szermierka polska będzie reprezentowana na igrzyskach olimpijskach w czerwcu b. r. w Paryżu. Celem uzyskania funduszu na cel powyższy, wyłonił się z AZS oraz z wojskowości specjalny komitet, który rozpoczyna swą działalność urządzeniem wielkiej reduty szermierzy w dniu 23 lutego w Starym Teatrze. Szermierka jest, jak wiadomo, sportem ludzi zamożnych. Jest ona dosyć kosztowną i z tej przyczyny trudną do spopularyzowania. Dzięki atoli ruchliwości i inicjatywie sekcji szerm. AZS oraz wydatnej pomocy ze strony władz wojskowych — stała się ona dostępną również i dla młodzieży ze sfer średnio-zamożnych. Obecnie w sekcji szermierczej odbywa się w całej pełni trening szermierzy do turnieju o mistrzostwo Polski, które to zawody zadecydują o składzie polskiej drużyny szermierczej na Olimpjadzie. Istnieje nadzieja, że do tego przyczyni się publiczność, spiesząc tłumnie na redutę, która ma wszelkie widoki powiększyć szereg najpopularniejszych i najwykwitniejszych zabaw w bieżącym karnawale.

—ooo—

Z Polski

SOCJALISTA PREZESEM RADY MIEJSKIEJ W KALISZU. Dnia 11 bm. odbyło się ukonstytuowanie Rady miejskiej w Kaliszu. Prezesem wybrany został tow. prof. Michalski 22 głosami, na kandydata endecji Pacholskiego padło 10 głosów. Wiceprezesami zostali wybrani p. Bruśnicki i p. Dancygier, obaj demokraci.

JAK SIĘ TRAKTUJE WDOWY I SIEROTY PO ROBOTNIKACH. W r. 1907 został zabity, skutkiem wypadku w kopalni „Artur" w Sierszy górnik Piotr Wojtowicz. Zarząd kopalni przyrzekł pozostałej z trojgiem dzieci wdowie wypłacać pensję w kwocie 60 kor. miesięcznie. Przyrzeczenia zarząd kopalni nie dotrzymał, gdyż wdowie wypłacono raz 24 kor. a następnie wypłacano po 12 kor. miesięcznie na utrzymanie 4 osób. W ostatnich czasach zarząd kopalni wstrzymał zupełnie wdowie wypłatę pensji i wyrzucił ją z dziećmi z mieszkania wśród zimy. Biedna wdowa po robotniku znalazła się w okropnem położeniu bez środków do życia i dachu nad głową. Tak dbają o los robotników, wdów i sierót po nich kapitaliści, dorabiający się bogactw kosztem pracy, biedy i życia proletarjatu. Postępek ten nieludzki zarządu kopalni „Artur" zasługuje na jak najostrzejsze napiętnowanie.

O POTANIENIE W WARSZAWIE. Dzienniki donoszą, że wczoraj przeprowadzono szereg rewizyj w sklepach z braniami potowemi. Analiza cennika wykazała, że zniżka cen ubrań o 25 procent jest za mała, gdyż fabrykanci obniżyli ceny o 40 procent. W odpowiedzi na te nieuczciwe kalkulacje urząd walki z lichwą zarządził odpowiednie środki.

6 SZEWCÓW ZA KRATĄ. Z Warszawy donoszą, iż z polecenia sędziego śledczego aresztowano tam przedwczoraj 6 właścicieli magazynów obuwia za pobieranie nadmiernych cen. Osadzono ich narazie w urzędzie śledczym, następnie mają być skierowani do więzienia przy ul. Dzielnej.

—ooo—

Z zagranicy

MACDONALD CHORY. Z Londynu donoszą, że jak słychać Macdonald cierpi na zapalenie nerwów. „Times" donosi, że stan zdrowia premjera był wczoraj nieco lepszy.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W SAKSONJI. Ze wszystkich miejscowości w Saksonji donoszą o rozruchach komunistycznych, których prawcy działali głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili granat do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Latern wysadzono w powietrze willę dyrektora fabryki. W innej miejscowości zraniono wystrzałem z broni palnej podczas demostracji jednego z fabrykantów, poczem dom jego wysadzono w powietrze.

OBOWIĄZEK PRACY W BAWARJI. Generalny komisarz dr. Kahr przedłożył władzom bawarskim projekt ustawy o obowiązku pracy. Projekt przewiduje rozciągnięcie obowiązku pracy na mężczyzn od 20 do 30 roku życia, na kobiety od 18 do 25 roku.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Świerszcz za kominem".
Niedziela po poł.: „Sen nocy letniej", wieczór: „Świerszcz".
Poniedziałek: „Świerszcz za kominem" (o godz. 3 po poł.).
Wtorek: „Świerszcz za kominem".

Teatr Bagatela

Sobota po poł.: „Prawda w winie", wiecz.: IV rewja karnawałowa.
Niedziela po poł.: „Prawda w winie", wieczór: IV rewja karnawałowa.
Poniedziałek: IV rewja karnawałowa.

Teatr miejski Operetka

Sobota: „Katja tancerka".
Niedziela po poł.: „Wojna z babami", wieczór: „Księżniczka czardasza".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39)

Sobota 7 wieczór. Dr. Adolf Kięsk. Rola złudzeń i fantazji w życiu.

Kinoteatry

Uciecha: Jack Coogan: Oliwer Tvist (premjera).
Promień: Marja Antonina.
Zachęta: Sanin.
Reduta (ul. Lubicz 15): „Syn szatana" — film polski.

Bezrobocie w Polsce

Warszawa (AW). Liczba bezrobotnych w Polsce nie przekroczyła w pierwszej połowie bm. **100 tysięcy osób.** Jest to utrzymanie się na poziomie z lutego roku zeszłego, kiedy liczba bezrobotnych wynosiła 96.000.

Odroczenie wyjazdu p. Darowskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Poseł polski w Moskwie p. Darowski odroczył swój wyjazd do Moskwy na 22 bm. Powodem odroczenia jest konieczność odbycia konferencji z przedstawicielami przemysłu włókienniczego w Łodzi w sprawie akcji handlowej z Rosją.

Potrącenia emerytalne od urzędników państwowych

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Ministerstwo skarbu poleciło urzędom skarbowym potrącać 3 proc. uposażenia miesięcznego funkcjonarjuszy państwowych cywilnych i wojskowych w czynnej służbie oraz na emeryturze na fundusz emerytalny. Opłacie tej nie podlegają funkcjonarjusze prowizoryczni, przyjęci na próbę i kontraktowi.

O współpracę Gdańska z Polską

Gdańsk (AW). Odbyło się tu posiedzenie „Ligi praw człowieka", na którem poseł na sejm gdański Bruno Gebauer przemawiał na temat stosunku Gdańska do Polski. Mówca, przechodząc poszczególne okresy od czasów najdawniejszych, stwierdził, iż dopiero era Bismarka wywołała zasadnicze zmiany w przyjaznych dotąd naogół stosunku do obu narodów, należących do narodów kultury zachodniej. Mówca wywodził, że wszyscy w Niemczech potępiali politykę gwałtów, stosowaną względem Polaków aż do wojny światowej. Mówca nawoływał do nawiązania wiekowej **tradycyjnej przyjaźni między Niemcami a Polakami.** Gdańsk i Polska są skazane **na porozumienie i współpracę gospodarczą.** — Po referacie posła Gebauera wywiązała się dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślali **możliwość zgodnej współpracy między Gdańskiem, Polską oraz Niemcami.**

Poseł tow. Lieberman o stosunku Polski do Czech

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dyskusji nad expose p. Zamojskiego pos. tow. dr. Lieberman zaznaczył, że minister słusznie zaczął swoje expose od sprawy uznania rządu sowieckiego przez Anglję, z którego to faktu należy wyciągnąć konsekwencje. Polska pierwsza uznała rząd sowiecki, ale **konsekwencji z tego uznania dotąd nie wyciągnęła.**

Mimo wielkich krzywd, jakie Czechy nam wyrządziły, trzeba stworzyć **sąsiedzki modus vivendi.** Mowca godzi się z p. Zamojskim, że **kwestja Jaworzyny była postawiona nieodpowiednio przez społeczeństwo i rząd.** Tendencje rusofilskie w Czechach potęgują się w miarę zaognienia się stosunków polsko-czeskich. Stworzenie modus vivendi osłabi tendencje rusofilskie w Czechach.

Co do przyjęcia Niemiec i Rosji do Ligi narodów, nie trzeba się temu przeciwstawiać, gdyż na tem zyska pokój w Europie.

Do osoby p. Zamojskiego stronnictwo mowcy będzie się odnosiło **bez uprzedzeń**, o ile polityka jego będzie uwzględniała kwestje pierwszorzędnej wagi. W tym celu przestrzega go przed jednostronnem traktowaniem zjawisk politycznych.

Sprawa Jaworzyny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 15 lutego.

Jak się dodatkowo dowiadujemy, w ubiegły poniedziałek odbyło się w Morawskiej Ostrawie posiedzenie jaworzyńskiej komisji delimitacyjnej, w którem wzięli udział przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch, przedstawiciel Czech prof. Kretschmar i przedstawiciel Polski major Romaniszyn. Przedstawiciel Anglji oświadczył, że uchwała Rady ambasadorów o podziale terenu Jaworzyny jest ze względów technicznych i gospodarczych **niewykonalna.** Na to zapatrywanie **zgodzili się przedstawiciele Francji, Włoch i Polski,** zaś przedstawiciel Czech był odmiennego zdania. Wkońcu zapadła uchwała o **przerwanie prac delimitacyjnych** i zawiadomienie Rady ambasadorów o poglądzie komisji.

Konferencja państw bałtyckich w Warszawie

(PAT) **Warszawa, 15 lutego.**

Dziś w południe minister spr. zagr. Estonji, Ackel, w ministerstwie spr. zagr. przyjął dziennikarzy warszawskich i przedstawił im pogląd na wewnętrzne położenie Estonji i stosunek jej do sąsiadów. Minister powiedział, że Estonja i Polska mają bardzo doniosłe interesy handlowe i że w polityce będzie dążył do **zacieśnienia stosunku z Polską** i ze związkiem bałtyckim. Z Rosją Estonja chce utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki, mając jednak do wyjaśnienia cały szereg kwestyj. Co do Litwy minister stoi na stanowisku, że Litwa dla Estonji jest naturalnym rynkiem zbytu. Estonja chce przeprowadzić traktat handlowy z Litwą. Litwa zaproponowała Estonji wspólną konferencję. Propozycja ta została przyjęta. Co do **stosunków litewsko-polskich,** minister pragnąłby, by te stosunki najrychlej się wyrównały.

Następnie odbyła się konferencja prasowa z łotewskim ministrem spr. zagr. p. Selja, który zaznaczył, że polityka Łotwy posiada 2 linje przewodnie: chodzi o pokój i bezpieczeństwo. Łotwa widzi największe gwarancje we współpracy ze sąsiadami, we wzajemnem porozumieniu i wzajemnej pomocy. Następnie minister przedstawił wewnętrzne położenie Łotwy i zaznaczył, że Łotwa dąży obecnie do zawarcia traktatu handlowego i traktatu przyjaźni ze Stanami Zjednoczonemi. Konferencja warszawska cele swe realizuje, wszyscy bowiem jej uczestnicy ożywieni są najlepszemi chęciami.

DR JODKO O KONFERENCJI

„Przegl. Wiecz." zamieszcza wywiad z b. posłem polskim w Rydze, drem Jodką, który zaznaczył że wedle jego przekonania wynikiem obecnej konferencji będzie dalszy rozwój i umocnienie wewnętrzne między państwami bałtyckiemi oraz między temi państwami a Polską. Zbliżenie z Łotwą jest dla nas **konieczne,** gdyż gwarantuje nam nowy dostęp do Bałtyku. Dzisiejsza demokratyczna Polska nie szuka podbojów, ale potrzebna jej jest komunikacja z morzem i to można osiągnąć przez traktaty. Mamy poważne interesy ekonomiczne na Łotwie. Nasze produkty mogą konkurować z tamtejszymi wyrobami. Produktami na wywóz do Łotwy są: sól, nafta, węgiel, cukier i maszyny rolnicze. Co do stosunku z Finlandją zaznaczył dr Jodko, że Polska cieszy się tam **wielką sympatią.** W interesie Polski leży zawarcie traktatu handlowego i konwencji kolejowej.

Trudne stanowisko rządu robotniczego

MACDONALD ZŁOŻY MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Londyn (PAT). Rząd robotniczy już po dwudniowej dyskusji w Izbie znalazł się wobec trudności. Macdonald ze względu na zły stan zdrowia **nie będzie mógł piastować równocześnie urzędu premjera i ministra spraw zagranicznych.** Wobec tego w najbliższym czasie zajdzie potrzeba **mianowania ministra spraw zagranicznych.** Jak wiadomo, Mcdonald objął ministerstwo spraw zagranicznych sam dlatego, ponieważ co do jego obsadzenie nie można było uzyskać zgody w łonie stronnictwa robotniczego. Obecnie dawne trudności występują ponownie.

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI W IZBIE GMIN

Londyn (PAT). Kanclerz skarbu Snowden oświadczył w Izbie gmin, że wysokość kredytu na wydatki związane z budową okrętów wynosi 7.089 miljonów funtów. Następnie zabrał głos Macdonald, oświadczając, że rząd energicznie sprzeciwia się inflacji oraz skreśleniu długów. **Ciężar** długów narodowych — mówił Macdonald — powinien obarczyć wszystkie warstwy ludu. Dopóki nie powrócą normalne stosunki, nie będziemy zdolni do konkurencji z innemi państwami.

Dyskusja nad polityką rządu zakończyła się 14 bm.

Konferencje angielsko-rosyjskie

Londyn (PAT). Reuter donosi, że Rakowski wyjeżdża w najbliższym czasie do Moskwy. Przed wyjazdem poinformuje się on o zamierzeniach i planach rządu angielskiego, dotyczących konferencji rosyjsko-angielskiej, która się ma odbyć wkrótce w Londynie. Zdaniem Reutera, wspomniana konferencja nie będzie się mogła odbyć wcześniej, niż za miesiąc.

Walki z separatystami nadreńskimi

Pirmasens (PAT). Wedle ostatnich doniesień liczba zabitych wynosi 19, w tem 16 separatystów. Nadto w szpitalu jest 2 separatystów ciężko rannych i 2 mieszkańców Pirmasens.

Berlin (PAT). Pisma donoszą o zajściach między ludnością a separatystami w Nadrenji następujące szczegóły: W Bad Dürk przyszło do rozruchów, podobnych do zajść w Pirmasens. Separatyści byli oblegani przez tłum w gmachu urzędu powiatowego. 6 ludzi zabito. Tłum rozproszony został przez żandarmerję francuską.

Europa pod bronią

Londyn (AW). Nawiązując do mowy programowej premjera, rozpoczął lord Robert Cecil dyskusję nad polityką rozbrojeniową rządu. Naszkicował on obecną sytuację europejską odnośnie do zbrojeń i stwierdził, że jeden rzut oka na cyfry sił zbrojnych Europy nasuwa przekonanie o **grożącem niebezpieczeństwie wojny.** W obecnej chwili Europa tworzy jeden obóz zbrojny, liczący 3 miljony 632.000 ludzi, jakkolwiek zobowiązania pokojowe zmusiły mocarstwa środkowo-europejskie do wydatnego ograniczenia swoich sił zbrojnych. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż zwycięzcy powiększyli po wojnie swoje armje o 600.000, a nowo powstałe państwa utrzymują wcale wydatne siły zbrojne. Dzięki całemu szeregowi wynalazków do niszczenia miast, Europa teraz może jeszcze więcej zasługuje na miano **zbrojnego obozu**, jak dawniej.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 15 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek poświęcił wspomnienie śp. posłowi Piecha i zawiadomił, że w miejsce posła Przewrockiego (Piast) wstąpił pos. Bajcarowicz, który złożył ślubowanie.

Przystąpiono do I. czytania ustawy

O SAMORZĄDZIE MIEJSKIM I WIEJSKIM

Pos. tow. **Jaworowski** poddał projekt ostrej krytyce, wykazując, że zamiast przymiotnikowego prawa głosowania wprowadza humorystyczną pluralność. Projekt będzie musiał w komisji tak zostać przerobiony, że zostaną z niego tylko numera kolejne.

Pos. **Taraszkiewicz** i dr. **Putek** postawili wniosek o przejście do porządku dziennego. Ustawę odesłano do komisji.

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą

O OCHRONIE LOKATORÓW.

Po referacie pos. Seydy pos. **Głąbiński** rozwodził się, że endecja będzie głosowała za projektem nie w obronie kamieniczników, lecz w interesie państwa.

Pos. tow. **Hausner** w dłuższem przemówieniu poddał projekt ostrej krytyce, zbijając wywody Seydy i Głąbińskiego.

Na tem dyskusję przerwano.

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH

Przyjęto wniosek nagły pos. tow. Stańczyka, wzywający rząd do wyasygnowania funduszów na rachunek przyszłego funduszu ubezpieczeniowego, aż do uchwalenia przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych.

INTERPELACJE

wnieśli:

1) pos. tow. **Czapiński** w sprawie zwolnienia dóbr kościelnych od podatku majątkowego,

2) pos. **Miedziński** w sprawie wszczerczej kampanji biura prasowego prezydjum Rady ministrów w sprawie podpułkownika Ścieżyńskiego.

Następne posiedzenie we wtorek.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) **Warszawa, 15 lutego.**

Komisja **administracyjna** rozpatrywała wniosek pos. Pławskiego w sprawie ustąpienia policji z lokalu związkowego w domu robotniczym w Wilnie i wytoczenia śledztwa. Wniosek odrzucono, natomiast przyjęto wniosek pos. tow. Pragiera, by rząd przy zajmowaniu lokali przestrzegał przepisów prawnych. Nad wnioskiem klubu ukraińskiego w sprawie wywłaszczenia gruntu, będącego własnością włościan ukraińskich pod cmentarz katolicki, komisja przeszła do porządku dziennego.

Komisja **oświatowa** obradowała dalej nad expose ministra.

Komisja **skarbowa** przyjęła art. 2 projektu ustawy o ochronie najemców, zawierający postanowienia podatkowe.

Komisja **ochrony prasy** ukończyła II. czytanie projektu ustawy o ulgach na wypadek bezrobocia. Następnie przystąpiła komisja do sprawozdania prezesa komisji o konferencji z prezesem rady ministrów, który zapowiedział, że na czas przejściowy do chwili wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wstawi do budżetu pozycję na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

Komisja **budżetowa** na dzisiejszem posiedzeniu zakończyła dyskusję generalną nad budżetem ministerstwa pracy. W dyskusji przemawiał minister pracy i bronił pozycji budżetu, wykazując szerokie rozmiary działalności ministerstwa. Referent pos. Bitner odpowiadał szczegółowo na przemówienie ministra i na zarzuty poszczególnych posłów. Następnie dyrektor departamentu Jurkiewicz, udzielał wyjaśnień w sprawie ubezpieczeniowej. Przystąpiono do dyskusji szczegółowej i przyjęto bez zmiany art. 1 w dochodach. Nad art. 1 o wydatkach wywiązała się dłuższa dyskusja w związku z ustaleniem etatów centrali ministerstwa.

Komisja kłajpedzka w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprz.“). W drodze z Kłajpedy do Genewy zatrzymała się w Warszawie komisja Ligi narodów dla Kłajpedy z p. Dawisem na czele. Komisja została przyjęta przez pp. Grabskiego i Zamojskiego, a jutro opuszcza Warszawę.

Państwowa Rada oszczędnościowa

Warszawa (PAT). We czwartek przedpołudniem odbyło się w sali konferencyjnej prezydjum rady ministrów zebranie państwowej rady oszczędnościowej. Posiedzenie zagaił prezes ministrów Grabski, podnosząc znaczenie akcji oszczędnościowej dla państwa. Zwrócił on uwagę, że tylko przez oszczędność zrealizować można program sanacyjny, powtóre przez uzyskanie równowagi finansowej jedynie w drodze oszczędności będzie można przystąpić do udoskonalenia życia państwowego. Oceniając doniosłość akcji oszczędnościowej, powołał rząd do życia państwową radę oszczędnościową, która w wydatnej mierze przyczyni się do osiągnięcia celu, jaki przyświeca akcji sanacyjnej.

Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, wojewoda Moskalewski przedstawił wyniki akcji oszczędnościowej w poszczególnych resortach, kreśląc jednocześnie cele tej akcji i wyłaniając zagadnienia, które wymagać będą rozwiązania w najbliższym czasie przy współudziale państwowej rady oszczędnościowej. Nad tem sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, w wyniku której utworzono 3 komisje: 1) reformy administracji łącznie z naprawą organizacji pracy i kontrolą nad wykonywaniem pracy, 2) uzdrowienie stosunków w przedsiębiorstwach i bankach państwa, 3) komisja dla zaprojektowania oszczędności w ciałach samorządowych. Do pracy w pierwszej komisji zgłosili swój udział: senatorowie Banaszek, Kasznica, Zdanowski, pos. Thugutt, b. minister Osiecki, Jankowski, prezes Drzewiecki, prof. Kucharzewski i prof. Lutostański; w drugiej komisji: sen. Zdanowski, pos. Fudakowski, prezes Drzewiecki; w trzeciej komisji pos. Moraczewski, Romocki, prezes Drzewiecki, dr Rząd i inż. Sułowski. Członkowie rady oszczędnościowej zaofiarowali swój współudział w pracy w następujących resortach: pos. Thugutt i sen. Kasznica w resorcie min. wojny, pos. Moraczewski w min. kolei, b. minister Osiecki w ministerstwie przem. i handlu, prof. Kucharzewski w min. spraw zagr., minister Jankowski w ministerstwie reform rolnych, prof. Lutostański w ministerstwie W. R. i O. P.

Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy zawiadomił, że na komisarzy oszczędnościowych poszczególnych resortów zaprosił: b. ministra przem. i handlu Antoniego Olszewskiego w resorcie ministerstwa robót publ., b. wiceministra rolnictwa Zygmunta Chmielewskiego, w resorcie ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, b. ministra oświaty w Wiedniu dra Jerzego Madejskiego w resorcie ministerstwa W. R. i O. P., wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie Feliksa Dutkiewicza w ministerstwie sprawiedliwości, b. dyrektora kolei władykaukaskiej inż. Antoniego Dunina w ministerstwie kolei.

Wyrok w procesie dra Sadowskiej

Warszawa (AW). W piątek po południu zapadł wyrok w procesie dr. Sadowskiej przeciw „Expressowi Porannemu“. Redaktor Plewiński skazany został na zasadzie artykułu 536 na tydzień aresztu, zaś od zarzutu rozgłaszania świadomie fałszywych wieści, podkopujących zaufanie do działalności dr. Sadowskiej jako lekarza został uniewinniony.

—ooo—

Wielki strajk w Anglji

Londyn (PAT). Między przedsiębiorcami a robotnikami portowymi nie doszło do porozumienia, wobec czego strajk zdaje się być nieunikniony. Wybuch strajku spodziewany jest w sobotę.

Związki i zgromadzenia

—o—

SEKCJA AKAD. PPS urządza dla młodzieży akademickiej kurs systematycznego zapoznawania się z teorją socjalizmu. Bliższych informacyj udziela się w czasie dyżurów wydziału, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 4—5 po poł. w lokalu sekretarjatu Rady Robotniczej (Dunajewskiego 5 II p., oficyna na prawo). Zgłoszenia przyjmuje się do 23 bm. włącznie. Kierownictwo kursu objemuje tow. red. E. Haecker.

AMATORZY SCENY ROBOTNICZEJ urządzają w sobotę 16 bm. wielką redutę karnawałową z kotyljonem. Zaproszenia wydaje się codziennie w sekretarjacie od godz. 7—9 wieczorem.

METALOWCY KRAKOWSCY urządzają drugą zabawę 1 marca w salach Związku Stow. Robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

Przegląd gospodarczy

—o—

NA TARGU KRAKOWSKIM

płacono w piątek za 1 litr mleka zbieranego 400—430 tys. marek, niezbieranego 450—500 tys. marek, śmietany słodkiej 700—800 tys. marek, za 1 kg. masła 6 miljonów do 6 miljonów 500 tys. marek, sera 1 miljon 400 tys. do 1 miljon 500 tys. marek, jajo 180—200 tys. marek. Drób: kura 6—12 miljonów marek, kaczka 8—12 miljonów marek, gęś 15—25 miljonów marek, indyk 18—25 miljonów marek, zając 7—8 miljonów marek. Ryby: 1 kg. karpia 6 miljonów do 6 miljonów 500 tys. marek, szczupaka 7 miljonów marek.

ZAKOŃCZENIE SKŁADANIA ZEZNAŃ MAJĄTKOWYCH

Wczoraj upłynął termin składania fasji podatku majątkowego. W biurach, odbierających zeznania majątkowe, panował od wczesnego rana niebywały tłok. Opóźnieni interesenci musieli po kilka godzin tłoczyć się w ogonkach i wyczekiwać na swą kolej. Pogłoski, rozgłaszane przez niektóre dzienniki krakowskie o rzekomem przedłużeniu terminu o trzy dni, okazały się nieprawdziwe, gdyż dotąd odnośne władze nie otrzymały z Warszawy żadnego zarządzenia w tej sprawie.

ZNIŻKA POLSKICH TARYF KOLEJOWYCH

Rozporządzeniem ministra skarbu z 14 lutego ustalony został kurs franka złotego dla taryf kolejowych na czas od 16 do 29 lutego na 1,800.000 marek, a zatem o 1000 punktów niżej od dotychczasowego wskaźnika. W ten sposób nastąpi zniżka taryf w porównaniu z obowiązującemi od 1 stycznia.

KOMITET OBYWATELSKI DLA PROPAGANDY ZAPISÓW NA BANK POLSKI

Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przystępuje do zorganizowania obywatelskiego komitetu dla propagandy zapisów na akcje Banku Polskiego. Zakres działania komitetu rozciągać się ma na okręg Izby, t. j. na Małopolskę zachodnią. W skład komitetu wejść mają wedle uchwał konferencji, odbytej w Izbie, przedstawiciele: 1) instytucyj finansowych, 2) górnictwa, 3) przemysłu, 4) rękodzieła, 5) kupiectwa hurtowego, 6) kupiectwa detalicznego, 7) rolnictwa i 8) prasy. Praca komitetu liczyć się musi z okolicznością, że liczne koła społeczeństwa nie są dotąd należycie uświadomione o doniosłości jak najszybszego pokrycia zapisów na akcje Banku emisyjnego, dalej z faktem, że obecna sytuacja finansowa wymaga ułatwienia poszczególnym grupom gospodarczym dokonywania subskrypcji. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w sobotę 16 lutego o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 16 lutego ustalony został na **1,800.000 marek.**

KURS DOLARA

Kraków, 15 lutego. W dniu dzisiejszym w obrotach bankowych kurs dolara wynosił **9,380.000 marek**, przy bardzo małych obrotach.

Waluty: Dolary 9,380, fr. francuskie 418.

Czeki: Nowy Jork 9.378—9,400, Londyn 40,800 do 40,500, Paryż 410, Zurych 1640—1635—1625, Wiedeń 132—133, Praga 270.

—ooo—

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 15 lutego (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0000040—0000060.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 15 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9400, kupno 9200, frank złoty 1800, franki francuskie 410—408, korony czeskie 264 i pół, dolary kanadyjskie 9000, bony złotowe 1350, 1400, pożyczka złota 14000, 14250, 14150, miljonówka 775, 825, 850, pożyczka dolarowa 6000, 6100.

Czeki: Belgja 359, 351. Holandja 3500, 3480, Praga 268, 266, Londyn 40350, 39850, sprzedaż 40250, kupno 39450, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9400 kupno 9200, Paryż 413 i 3 czwarte, 410, sprzedaż 414, kupno 406, Szwajcarja 1627, 1616 i pół 1618.200 sprzedaż 1634, kupno 1602, Wiedeń 131 i 3 czwarte, 131, sprzedaż 133, kupno 129, Włochy 407, 404.600.

Wiedeń, 15 lutego (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26600, Zagrzeb i Belgrad 896, Berlin 15'30, Bruksela 2729, Budapeszt 242, Bukareszt 365, Chrystjanja 9280, Kopenhaga 11250, Londyn 304500. Madryt 8880, Medjolan 3089, Nowy York 70935,

Paryż 3172, Praga 2053, Sofja 526, Sztokholm 18370, Zurych 12335, dolary 70860, belgijskie 2690, bułgarskie 504, duńskie 11110, marka niem. 14'70, angielskie 302700, francuskie 3150, holenderskie 26400, włoskie 3085, jugosłowiańskie 889, norweskie 9100, polskie 75-85, rumuńskie 356, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12320, hiszpańskie 8760, czeskie 2050, węgierskie 105.

Giełda krakowska z 15 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2500	2275 2100
Bank Hipoteczny	3000	3500	3200
Bank Małopolski	2 50	3250	
Ziemski Bank Kredyt.	1300	1800	1525—1400
Powszechny Bank Kredyt.	400	450	450
Akc. Bank Związkowy I—X	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	500	550	500
Bank Kred. w Warszawie	2500	30 0	
Bank Związ. Spółek Zarob.	19000	2.000	2.000-21500
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	2000	2500	2100—2025
„Impex"	110	140	120—115
„Pharma" (B. Jawornicki)	2200	2700	2500—2400
T. H. Bracia Rolniccy	475	525	
„Polski Gloo"	350	450	450—400
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	475	575	550—500
Zieleniewski I—IVem.	45000	50000	46500 46 00
H. Cegielski, Poznań I-IX	2500	3000	3000 - 2500
Warsz. Parowozy I—III em.	1500	2000	1950—1800
Automotor	1800	2300	
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	3000	3500	3350—3150
„Pocisk"	4800	5300	5000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	80000	85000	82500 81500
Siersza	25000	28000	26000 25750
Tepege I—IV	10000	13000	11900-11750
Polska Nafta	2000	2500	2275—2150
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I	1500	2000	1700—1600
Oikos	24000	26000	
Pezet	900	1100	
Strug	7500	8000	7700—7500
Syndykat Koszyk., Kraków	800	1200	925—900
Tłuszcze Trzebinia	15000	20000	19000
„Krakus" I—VI em.	6800	7300	7000
Fabr. cukru w Chodorowie	23000	25000	24500-23900
Porcelana Ćmielów	8300	88 0	8600—8450
Elektr. Siersza I—IV em.	1500	1900	1750 1725
Zakłady przem. „Ryngraf"	1500	2000	1700
S. W. Niemojowski	2300	2800	2500
Fabr. kapel. w Myślenicach	600	800	700

KORESPONDENCJA Z KONSULATAMI

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę świata kupieckiego, że wiele podań firm naszych z zapytaniami o firmy zagraniczne napływa do konsulatów R. P. bez ostemplowania. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje tą drogą do wiadomości przemysłowców i kupców, że podania do placówek zagranicznych należy zawsze składać z opłatą stemplową.

TARGI POKAZOWE W PADWIE

W czasie od 1 do 15 czerwca br. odbędą się w Padwie Targi pokazowe głównie na maszyny i narzędzia rolnicze oraz na nasiona. Według doniesień naszych placówek konsularnych głównymi przedmiotami zainteresowania będą pługi (typu Ventzkiego i Sacka), jak również wialnie, młynki, prasy do makuchów, olejów i wytłoków, naczynia mleczarskie drewniane, emaljowane i cynkowe, wirówki, przyrządy kuchenne drewniane, nasiona pastewne i buraków cukrowych, wreszcie chmiel. Padwa leży w centrum najsilniej rozwiniętej produkcji rolnej we Włoszech i dlatego o opanowanie tego rynku zbytu czynione są starania z wielu stron. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych firm polskich na powyższe Targi.

TARYFA POCZTOWA.

List zwykły 200.000 mkp., kartka pocztowa 110.000 mkp., druki zależnie od wagi najmniej 55.000 mkp. a najwięcej 550.000 mkp., próbki towarowe do 250 gr. 200.000 mkp., ponad 250 gr. 400 tysięcy mkp. Listy wartościowe jak za list polecony i należytość od wartości tak, jak dotychczas po 1000 mkp. od każdych 100.000 mkp. Paczki zależnie od wagi, najmniej 550.000 mkp. a najwięcej 3,600.000 mkp. Przekazy jak dotychczas, tj. zależnie od kwoty najmniej 30.000 mkp., a najwięcej 800 tysięcy mkp. Za polecenie, za recepis zwrotny, za nadanie przesyłki za pobraniem, za zmianę adresu, za reklamację i za zawiadomienie o niedoręczalności paczki, pobierać się będzie po 400.000 mkp., zaś za przesyłki poste-restante prócz zwykłej opłaty, jeszcze 40.000 mkp.

Za doręczenie przekazów pocztowych i PKO. wraz z pieniądzmi, zależnie od kwoty najmniej 500 mkp., najwięcej 400.000 mkp. Za doręczanie listów wartościowych najmniej 3.000 mkp., najwięcej 210 tysięcy mkp.

W obrocie zagranicznym: list zwykły 550.000 mkp., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 425.000 mkp., kartka pocztowa 330.000 mkp., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 250.000 mkp. Druki za każde 50 gr. 110.000 mkp., próbki towarowe za każde 50 gr. 110.000 mkp., najmniej jednak 220.000 mkp. Listy wartościowe, jak za list polecony i nadto 50 centimów od każdych 300 franków obliczone według kursu dziennego franka złotego.

Taryfa telegraficzna: opłata od wyrazu 150.000 mkp., najmniej jednak 1,450.000 mkp., za telegram pilny 425.000 mkp. od wyrazu, najmniej jednak 4,350.000 mkp., przy telegramach prasowych 80 tysięcy od wyrazu. Za telegramy nadawane telefonem 400.000 mkp.

W obrocie zagranicznym obowiązują stawki taryfowe we frankach i centymach i stawki te przelicza się na marki polskie według dziennego kursu franka złotego.

Taryfa telefoniczna: Telefoniczna opłata abonamentowa wynosi w Krakowie dla prywatnych abonentów 21,600.000 mkp., zbiorowych 27,000.000 mkp., publicznych 37.800.000 mkp., w innych miejscowościach stosownie do ilości abonentów od 5,400.000 do 14.400.000 mkp. miesięcznie.

W rozmowach międzymiastowych wynosi opłata: na odległość do 25 km — 750.000 mkp., na odległość do 50 km — 1.450.000 mkp., na odległość do 100 km — 2.200.000 mkp. na odległość do 200 km — 3,600.000 mkp., za każde dalsze 100 km po 900.000 mkp., w rozmowach zaś miejscowych po 400.000 mkp. za 3 minuty.

Skwarczewski Antoni unieważnia zgubione papiery wojskowe, wydane przez PKU. Kraków.

Majdziński Leopold Starkowice, unieważnia zgubione papiery wojskowe, wydane przez PKU. Tarnów.

OGÓLNE ZGROMADZENIE

członków

GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W KRAKOWIE

odbędzie się dnia 1 marca 1924 w nowym lokalu na „Gródku" w Krakowie, ulica św. Tomasza, o godzinie 5·30 popołudniu

Porządek dzienny:

1. Wybór 5 członków Rady Giełdowej. 208
2. Wybór 18 członków Komisji Rozjemczej.
3. Sprawozdanie Rady Giełdowej i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1923.

Listy wyborcze są do przejrzenia w Sekretarjacie Giełdy. Członkom przysługuje prawo wnoszenia reklamacji w terminie 14-dniowym od dnia ogłoszenia.

Prezydent: Epstein m. p.

Sekretarz: Dr. Drohocki m. p.

„W warsztatach kolejowych w Krakowie, Woli Duchackiej, Dziedzicach i Nowym Sączu wakują posady wyzwolonych kotlarzy, ponadto w Nowym Sączu posady lakierników, tokarzy metalu i elektromonterów.

Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje Wydział Mechaniczny Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie jak również Zarządy dotyczących Warsztatów.
205

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).